



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

23 października 2016 * nr 10 (121) rok XI



1936 - 2016



Z historii naszej parafii

Pierwsza informacja o kościele w Skrzyszowie pochodzi z 14 stycznia 1376 roku. Był to kościół parafialny, należący do dekanatu żorskiego, diecezji wrocławskiej.

W XV wieku pojawiają się wzmianki o właścicielach wsi, którzy od nazwy miejscowości nazywani są Skrzyszowskimi.

„W 1536 roku nad wodzisławskim państwem stanowym przeszła ogromna, długotrwała ulewa. Powstała powódź zniszczyła większą część grobli na miejscowych stawach, miastu Wodzisław groził potop. Gdy ulewa ustała na św. Wawrzyńca, Wodzisławianie przy poświęceniu obrazu na wieży kościelnej złożyli przysięgę, że co roku będą chodzić z tym obrazem na odpust do Skrzyszowa tj. 10 sierpnia.” Pielgrzymka kontynuowana jest do dziś.

W 1568 roku Mikołaj Skrzyszowski jest wymieniony jako fundator dużego dzwonu w tutejszym kościele. W czasie II wojny światowej dzwon ten został zabrany przez okupanta na cele wojskowe. Pod koniec XVI wieku skrzyszowscy parafianie wyremontowali stary już kościół. Około 1600 roku ufundowali nowy ołtarz św. Wawrzyńca.

W czasie reformacji w XVI wieku prawie wszyscy mieszkańcy Skrzyszowa pozostali przy katolicyzmie. Inaczej wyglądała sprawa w sąsiedniej wsi Godów i w Gołkowicach. Tam większa część mieszkańców przyjęła luteranizm. W związku z tym parafię w Godowie przyłączono na pewien czas do parafii skrzyszowskiej.

Na początku XVII wieku Skrzyszów był własnością wolnej szlachty. W dokumencie z 1650 roku wieś jest wymieniona wśród miejscowości należących do pana na Wodzisławiu. Wodzisław był państwkiem bardzo zniszczonym i biednym, przede wszystkim z powodu wojny trzydziestoletniej.

Z protokołu wizytacji kanonicznej z 1679 roku wynika, że w posiadłościach parafialnych były wówczas liczne długi. Probostwo było zniszczone i nie nadawało się do zamieszkania. Ówczesny proboszcz Tomasz Studziński wykonywał prace polowe, a wizytator nazwał go męczennikiem. Istniała wtedy również szkoła parafialna. Od roku 1685 na skutek tego ubóstwa parafia w Skrzyszowie została przyłączona do Mszany. Pomimo to, parafianie z Wodzisławia nadal kontynuowali pielgrzymki na odpust św. Wawrzyńca do Skrzyszowa. W 1796 roku jeden z mieszkańców wsi – Andrzej Wysłucha ufundował dzwon.

W 1683 roku mieszkańcy wsi mogli podziwiać potęgę polskiego oręża króla Jana III Sobieskiego, którego wojska maszerowały w kierunku Gołkowic a następnie pod Wiedeń.

W 1742 roku Śląsk został przyłączony do Prus. Skrzyszów wraz z państwem wodzisławskim wszedł w skład powiatu pszczyńskiego. W II połowie XVIII wieku w Skrzyszowie mieszkało 270 osób, istniały 3 młyny wodne. W XVIII wieku pojawia się informacja o dziedzicznym sołtysie. Funkcję tę sprawował ród Wysłuchów. Byli właścicielami leśniczówki i pełnili funkcję prowinizorów kościelnych.

W XVIII wieku w centrum wsi powstało więzienie, w którym byli przetrzymywani skazani chłopci. Było ono drewniane, zbudowane z grubych bali, w których wycięte były tylko małe okienka. Groźniejszych przestępców zakuwano w celi w dyby. Budynek tego więzienia w 1970 roku przewieziono do skansenu w Chorzowie.

Po 183 latach przynależności parafii skrzyszowskiej do Mszany, 22 października 1855 roku ks. biskup Henryk Förster utworzył lokalną parafię Skrzyszów, której administratorem został ksiądz Henryk Ring. 18 stycznia 1868 roku odnowiono parafię Skrzyszów.

„W 1865 roku mieszkańcy Skrzyszowa posiadali 1.705 mórg ziemi czyli 626 ha. Do folwarku należały 592 morgi czyli 168 ha ziemi. Właścicielem folwarku był Edward Braunus. Zatrudnionych było 10 osób. W gminie znajdowało się 168 zagrodzisk chłopskich. Hodowano

24 konie, 133 sztuki bydła i 36 świń. Głównym źródłem utrzymania ludności było rolnictwo. Sklepu we wsi nie było. Funkcjonowała natomiast karczma, którą prowadził Żyd Marek Perl. Wszystkie drogi były polne. Dopiero w 1880 roku wykonano nową bitą szosę, od Mszany przez Skrzyszów do Godowa. W dzielnicy Pustynia był punkt celny, tzw. myto, gdzie pobierano opłaty za przejazd szosą.”



Dnia 16 kwietnia 1868 r. przybyły Siostry Służebniczki NMP do Skrzyszowa. Sprowadził je z Góry Świętej Anny Proboszcz ks. Henryk Ring. Za 930 talarów zakupił domek kryty słomą, stodołę drewnianą oraz 17 mórg ziemi i łąkę z przeznaczeniem na klasztor. Uroczyste wprowadzenie Sióstr miało miejsce dnia 19 kwietnia 1868 r. Ojciec

Założyciel Edmund Bojanowski odwiedził placówkę skrzyszowską dnia 29 i 30 września 1868 r. Siostronom powierzono szkołę robót kobiecych, zdobywając sobie zaufanie u ludzi od pierwszych dni. Ojciec Założyciel stawiał jeden warunek: aby dziewczęta przychodziły do domku sióstr.

Siostry swym ofiarnym życiem, pobożnością i pracą pociągały zaniedbany lud, oddany nałogowi pijaństwa. Siostry utrzymywały się z pracy rolnej i własnoręcznie ją uprawiały. Usługiwały chorym w parafii i poza obrębem parafii. Za te usługi otrzymywały skromne dary w naturze. Prowadziły także Ochronkę dla dzieci, która w późniejszych latach, wskutek wojen nie istniała. Siostry zajmowały się tylko chorymi i pracą na polu.



(zdjęcie przedstawia nowy budynek klasztoru z początku XX w.)

Na przełomie XIX i XX wieku rozpoczęła się emigracja zarobkowa mieszkańców wsi do Westfalii. Powracający emigranci zarobione pieniądze inwestowali w swoje gospodarstwo, co przyczyniało się do rozwoju wsi. Na początku XX wieku wielu mieszkańców znajdowało zatrudnienie w rozwijającym się na Śląsku przemyśle górniczym.

W roku 1909 miejscowy rzeźnik Paweł Gałeczka założył w Skrzyszowie Ochotniczą Straż Pożarną. Pierwszym komendantem został Emanuel Ośliżko, czynny żołnierz armii pruskiej, a współzałożycielem Juliusz Obradzki, zarządca dóbr rycerskich i dzierżawca dworu. Wyposażeniem straży były dwie skrzynie z wodą oraz ręczna pompa tłocząca. Pierwsza drewniana remiza stała na placu obok kościoła.

“W czasie I wojny światowej ok. 25% mężczyzn ze Skrzyszowa wcielono do armii pruskiej. Wielu z nich już nie powróciło do rodzinnej wsi. Na szczęście działania wojenne nie dotknęły bezpośrednio Skrzyszowa. Po czterech latach działań wojennych zapanował pokój, a Polska po 123 latach niewoli odzyskała niepodległość. O przynależności państwowej Górnego Śląska miał zdecydować plebiscyt, który odbył się 20 marca 1921 roku. Jednak niezadowolona z jego wyniku ludność polska chwyciła za broń. W wyniku trzech powstań śląskich, w których zginęli również mieszkańcy Skrzyszowa, a ciężkie walki toczyły się w pobliżu stacji kolejowej w pobliskim Godowie, do Polski włączono 30% obszaru plebiscytowego, na którym znajdowało się 70% śląskiego przemysłu. Dnia 4 lipca 1922 roku Skrzyszów powrócił do Polski.”



Tow. Śpiewu „Jedność” - Skrzyszów - 1931r.

Już na początku XX wieku pojawiają się załączki towarzystw kulturalnych. W 1924 roku powstało u nas Towarzystwo Śpiewacze „Jedność”. Prezesem towarzystwa został Józef Sitek a pierwszym dyrygentem był kierownik szkoły – Siarkowski. Kolejni dyrygenci to: Franciszek Tiszler, Hełyński, Adam Niedoba, Alojzy Szkatuła, Stefan Ruszar i Pieczka. Chór rozwiązano w 1962 roku.

Dosyć znamieny jest fakt, że Skrzyszów jako wieś uboga w latach 20-tych XX wieku posiadał trzy "szynki", dwa zespoły muzyczne i chór śpiewaczy.

Klub Sportowy
"Gwiazda"

Skrzyszów powstał w roku 1932. Głównymi inicjatorami byli: nauczyciel Stefan Mikuła i Jan Stukator. Z czasem do piłki nożnej doszły: sekcja tenisa stołowego i szachów.





1 maja 1933 roku ówczesny proboszcz ksiądz Robert Wallach rozpoczął budowę nowego kościoła p.w. św. Michała Archanioła. Projektantem był Jan Affa z Raciborza. Mimo trudnej sytuacji materialnej parafianie przy dużym wkładzie pracy własnych rąk zdołali zbudować kościół w ciągu 3 lat. 25 października 1936 roku nowy kościół został konsekrowany przez biskupa Stanisława Adamskiego.

Według projektu Jana Affy wykonano również ołtarz główny. Umieszczony w nim obraz „*Sąd Ostateczny*” namalował p.Kowalewski. Część murowaną ołtarza wykonał p.Woźny, a rzeźby p.Follek. Ambonę w kształcie łodzi na wzburzonym morzu wyrzeźbił Ludwik Konarzewski. Prezbiterium od reszty wnętrza kościoła oddzielały balaski rzeźbione przez p.Piechaczka z Podbuzza.

Jeszcze przed poświęceniem kościoła przetopiono dwa stare kilkunastowieczne dzwony i odlano nowe. W dniu konsekracji zostały one poświęcone, a później wraz z dzwonem Wysłuchy zawieszono na wieży kościelnej.

Ze starego kościoła przeniesiono m.in.: ołtarz św. Wawrzyńca z XVII wieku, barkową chrzcielnicę, rzeźby św. Jana i św. Mateusza, stacje drogi krzyżowej, figury aniołów i świętych, kielich i puszkę, organy z napędem nożnym oraz ławki.

W latach 1936-39 ufundowano nowe ławki, a stare ustawiono w nawach bocznych (służyły nam do początku lat siedemdziesiątych).

Stary kościółek został rozebrany trzy lata później.

W 1936 r. w skrzyszowskiej szkole uczyło się 313 uczniów, etap kształcenia trwał wówczas siedem lat. W 1938 r. oddano do użytku nowy, dwupiętrowy budynek.

W czasie II wojny światowej Skrzyszów już 1 września znalazł się w niemieckiej strefie okupacyjnej. Wielu mieszkańców wsi zostało wcielonych do armii niemieckiej i wysłanych na front w różnych częściach Europy.

Działania frontowe dotknęły Skrzyszowa na wiosnę 1945 roku i położyły w ruinie 70% zabudowań wsi. Zdewastowana była nowa szkoła i kościół, w którym strącono strop, wieżę i zabrano dwa zabytkowe dzwony. Spłonęło również nowe probostwo wraz z archiwum parafialnym.

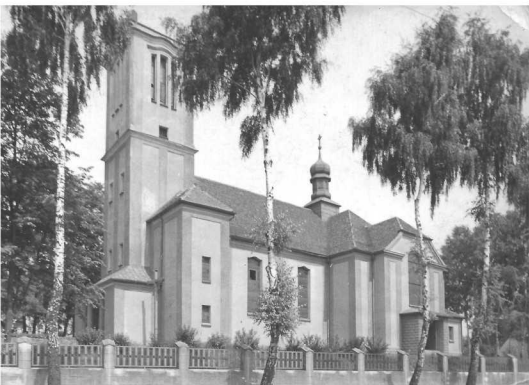
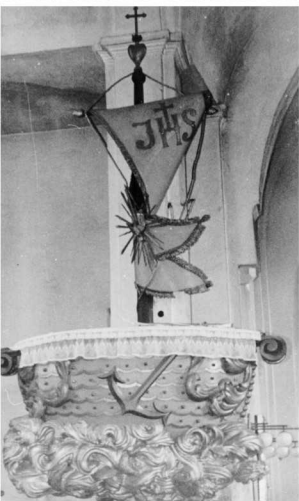
Lata powojenne, to czas odbudowy zarówno obiektów użytku publicznego jak i zabudowań prywatnych.

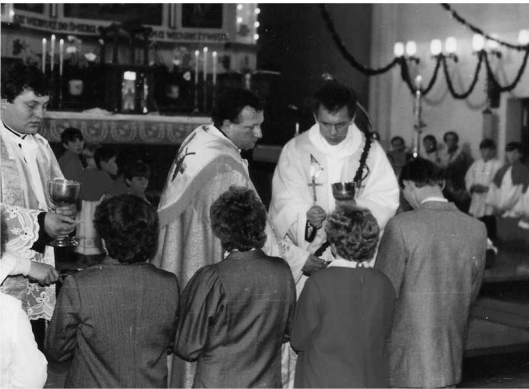
Na przestrzeni lat zmieniał się obraz zewnętrzny i wewnętrzny kościoła. Zmieniali się proboszczowie. Miały miejsce wydarzenia tj.: święta kościelne, prymicje, jubileusze, pielgrzymki, peregrynacje, komunie, śluby, wizytacje, nauczanie religii w szkole i w salkach, wznowienie działalności Ochronki. Działały grupy parafialne: Sodalicja Marjańska, Krąg Apostolski, Dzieci Maryi, ministranci, Żywy Różaniec. Najważniejsze wydarzenia opisaliśmy szczegółowo w specjalnym wydaniu z 23 października 2011 roku, a także w bieżących numerach naszej gazetki „*U Świętego Michała*”.

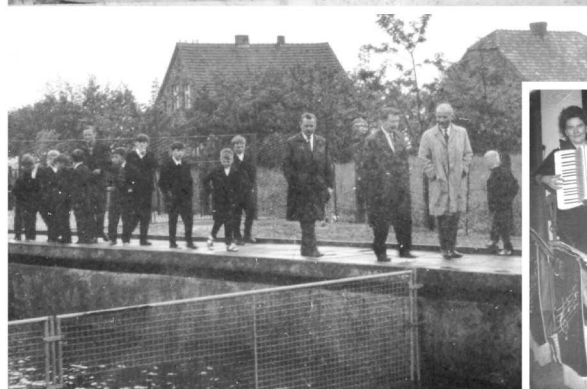
W latach powojennych nastąpiła elektryfikacja wsi, na drogach położono asfalt, powstały: remiza strażacka, basen, sala gimnastyczna, ośrodek zdrowia oraz wiejski klub kultury i dom nauczyciela. Od 1990 roku wraz z powstaniem samorządów nastąpił dalszy intensywny rozwój wsi.

źródło: L.Piechaczek, E. Tolarz : „*Kartki z dziejów Skrzyszowa*”

D. Białek, L. Dworok, I. Figiel, J. Hudek, K.Laskiewicz, M.Marcol, A. Skupnik, A. Szkatuła, W. Wnuk : „*Skrzyszów moje miejsce na Ziemi*”
miesięcznik „*U Świętego Michała*”
oprac. R. Sz.









Nasza parafia dziś

Skrzyszów jest obecnie największą wsią Gminy Godów, a jej obszar wynosi 1156 ha. Pewne obszary wsi mają swoje dawne tradycyjne nazwy, które nie zawsze są znane młodemu pokoleniu, a którymi jednak wielu mieszkańców posługuje się do dziś. Są to m. in.: Dębina, Pasieki, Olszyny, Hyby, Pustynia, Zofijówka, Zimnik czy Sośni. Skrzyszowianie często nazywani są *Grzybiorzami*. Sołtysem wsi jest Roman Marcol.

Na przestrzeni dziejów wieś rozwijała się tak, że obecnie na terenie wsi znajdują się również obszary pokopalniane. Przez terytorium Skrzyszowa przebiega autostrada A1 łącząca (docelowo) południe z północą Polski, a w planach inwestycyjnych jest jeszcze budowa tzw. Drogi Głównej Południowej (droga szybkiego ruchu łącząca Rydułtowy z Jastrzębiem Zdrój).

Skrzyszów należy do obszarów rozwijających się zarówno pod względem usługowo-przemysłowym, jak i pod względem struktury ludności. Od kilku lat obserwuje się, że młodzież kończąca tutejsze gimnazjum wybiera szkoły średnie i studia wyższe wielu prestiżowych uczelni w kraju, a nawet za granicą.

Choć mieszkańcy Skrzyszowa zatrudnieni są głównie w zakładach Wodzisławia Śl. i Jastrzębia Zdroju (nieliczni emigrują za granicę w poszukiwaniu pracy zarobkowej), to coraz częściej na obszarze wsi pojawiają się nowoczesne zakłady przemysłowo-usługowe, dające zatrudnienie ludziom z okolic i samego Skrzyszowa. Obszary podwiejskie z rolniczych przekształcają się w miejsca powstawania dużych, nowoczesnych firm handlowo-usługowych. Tak dzieje się również przy nowo powstałej ulicy Jana Pawła II, gdzie znajduje się obszar Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

We wsi działa Ośrodek Zdrowia z Praktyką Lekarza Rodzinnego Eugeniusza Brzemia, dwie apteki, "Auto mix" ze stacją kontroli pojazdów, stacją benzynową i myjnią, domy przyjąć "Wiktoria" i "Przystanek", liczne sklepy spożywcze, z których największy to "Lewiatan", sklepy wielobranżowe, piekarnie, zakłady fryzjerskie, kwaciarnie, gabinet rehabilitacji, zakład kamieniarski "Gran-mar", korty tenisowe "La Mirage", dostawca internetu firma "Laguna" Sp. z o. o. oraz wiele innych, których nie sposób tu wszystkich wymienić. W KSSE powstały natomiast – fabryka drzwi stalowych "Capek", "Haberkorn Ulmer Polska" Sp. z o. o. i "Flagowa Kraina" Sp. z o. o.





W Skrzyszowie działa Przedszkole Publiczne *"Bajkowe Wzgórze"* z dużym ogrodem i placem zabaw dla dzieci, z doskonałymi warunkami do zabawy i wypoczynku na świeżym powietrzu. Sale są przestronne, przytulne i bezpieczne, wyposażone w zabawki, pomoce dydaktyczne, sprzęt do zabaw i gier. Placówka promuje zdrowy styl życia, współpracę z rodzicami i środowiskiem lokalnym, a także zajęcia dodatkowe (taniec, język angielski, logopedię).

Dużą rolę w wychowaniu naszych dzieci ma również Ochronka prowadzona przez Siostry Służebniczki. Uczęszczają do niej dzieci w wieku od 3 do 5 lat. W bieżącym roku Siostry przygotowują się do obchodów 150-lecia istnienia klasztoru. Działalność Ochronki zawieszono.

We wsi działa również Zespół Szkół w skład którego wchodzi Szkoła Podstawowa im. Karola Miarki oraz Gimnazjum im. Powstańców Śląskich. Dyrektorem jest p. Adriana Cudnowska. W zespole działa świetlica, 2 biblioteki z bogatym księgozbiorem, czytelnia multimedialna, stołówka, nowoczesna sala gimnastyczna, pracownie językowe i informatyczna oraz siłownia. Obecnie w szkole pod-



stawowej uczy się 250 uczniów, a w gimnazjum 119 uczniów. Wychowankowie Skrzyszowskiego Zespołu Szkół pod okiem wykwalifikowanej kadry zajmują wysokie miejsca w konkursach gminnych, powiatowych, wojewódzkich i krajowych. A nauczyciele starają się nie tylko uczyć, ale również wychowywać uczniów w świetle umiłowania prawdy, historii oraz szacunku dla drugiego człowieka.

Mieszkańcy Skrzyszowa w wolnych chwilach kibicują swojej drużynie sportowej. W Skrzyszowie działa Klub Sportowy *"Gwiazda Skrzyszów"*, który oprócz sekcji piłki nożnej prowadzi też sekcję tenisa stołowego i szachów. Obecnie prezesem klubu jest Krzysztof Surowiec. Drużyna piłkarska zajmuje 7 miejsce w Klasie Okręgowej Katowice grupa III. Stadion klubowy przy ulicy 1-Maja 175 ma 220 miejsc siedzących i ok. 180 stojących. Trenerem jest Bartosz Hudek, a kierownikiem drużyny Paweł Brachmański.

Działalność kulturalna wsi skupia się głównie wokół Wiejskiego Ośrodka Kultury. Uczestnictwo w organizowanych tu warsztatach, zajęciach, przynależność do kół zainteresowań czy też lokalnych zespołów artystycznych pozwala mieszkańcom wsi nie tylko zdoby-



wać nowe umiejętności i wiedzę, ale jest też sposobem na efektywne i rekreacyjne spędzenie czasu wolnego, które łączy i integruje społeczność lokalną. Odbývają się tu zajęcia z tańca nowoczesnego, aerobiku, nauki gry na instrumentach muzycznych oraz językowe, działa klub skata, rozgrywane są mecze szachowe, jest pracownia ceramiczna. Przy Ośrodku Kultury istnieją również zespoły muzyczne: zespół *"Familijo"*, chór *"Absolwent"* i zespół *"Spokobabki"*, a ostatnio pojawił się też zespół *"Bayerbeat"*. Kultywują one tradycje śpiewacze słynnych skrzyszowskich rodów, ubogacając swym śpiewem niejedną uroczystość kościelną i lokalną.

Zespół *"Familijo"* kierowany przez Urszulę Santarius stoi na straży śląskich tradycji, tworzy widowiska oparte na obyczajach regionalnych i organizuje wiele imprez kulturalnych.

Chór *"Absolwent"* powstał w 1998 roku z okazji obchodów 60-lecia szkoły podstawowej w Skrzyszowie. Członkami chóru są absolwenci tejże szkoły. Do jego największych osiągnięć należy m. in.: II wyróżnienie w Ogólnopolskim Przeglądzie Pieśni Pokutnej i Pasyjnej w Żorach w 2004 r., wyróżnienie w X Wodzisławskich Spotkaniach Kolędowych w 2004 r. oraz I miejsce na *"Adeste Fideles"* w Godowie w 2007 r.

Zespół wokalny *"Spokobabki"* pod kierownictwem Danuty Szczypka powstał w październiku 2013 r. Tworzy go osiem pań, które na co dzień zajmują się czym innym, a spotkania z piosenką dostarczają im wiele radości. Repertuar zespołu to piosenki o różnej tematyce i w różnych stylach. W tym roku zespół zdobył I miejsce na Festiwalu Kolęd *"Adeste Fideles"* w Godowie.

Zespół *"Bayerbeat"* powstał na bazie Kapeli Bawarskiej *"Bayerock"*, która 20 lat temu pierwsza w Polsce grała muzykę tyrolską i bawarską we własnym opracowaniu. Kapela gra nadal, ale zrodził się pomysł na folkową propozycję z wykorzystaniem techniki *beatboxu*, czyli uzyskania brzmienia perkusji za pomocą narządów mowy. Repertuar zespołu oparty jest na muzyce kapel alpejskich. Nowością są piosenki z tzw. nurtu *pop* oraz własne kompozycje stylizowane na bawarski styl.



Ważną rolę w życiu Skrzyszowskiej parafii odgrywa Ochotnicza Straż Pożarna, która liczy sobie już 107 lat. Jej skład stanowią dwie drużyny – drużyna kobiet i drużyna męska. Skrzyszowscy strażacy systematycznie zajmują czołowe miejsca w zawodach pożarniczych, zabezpieczają miejscowe imprezy oraz pełnią funkcje reprezentacyjne – np. pełniąc straż przy Bożym Grobie. Co roku prowadzą konkursy wiedzy pożarniczej dla młodzieży szkolnej. Obecnie prezesem OSP jest Leon Dobrowolski.



Obiektem szczególnej uwagi jest miejscowy kościół parafialny pw. św. Michała Archanioła, który ciągle odgrywa znaczącą rolę w życiu Skrzyszowa. Po rezygnacji (ze względu na stan zdrowia) ks. Józefa Piekorza z urzędu proboszcza nowym duszpasterzem w lipcu 2006 roku w skrzyszowskiej parafii został ks. Witold Tatarczyk, któremu w posłudze w parafii od początku pomaga ojciec Józef Tatarczyk SVD – jego wujek, a w 2015 roku staraniem ks. Proboszcza do pomocy w parafii został skierowany rezydent – ks. dr Grzegorz Kucza.

Nowy proboszcz od razu ochoczo zabrał się do pracy, pragnąc przywrócić blask temu, co ocalało z początków istnienia parafii i kościoła tak, by ślad pozostał również dla potomnych.

W kościele i jego obejściu przeprowadzono szereg inwestycji, których nie sposób teraz wymienić, a o których informowaliśmy na bieżąco na łamach naszej gazetki parafialnej *"U Świętego Michała"*. Przypomnijmy, że do najważniejszych należały: kaplica pogrzebowa, 2 ołtarze boczne – św. Wawrzyńca i św. Barbary (według starego projektu ołtarza z 1933 r.), renowacja głównego ołtarza, wymiana pokrycia dachu, nowe krzyże na kościelnych wieżach, wymiana instalacji elektrycznej, nowe nagłośnienie, remont centralnego ogrzewania, wymiana okien witrażowych, nowe kościelne ławki, monitoring i system alarmowy, malowanie całego kościoła, remont salek katechetycznych.

Największą inwestycją była jednak budowa nowego probostwa. Budynek starego probostwa wymagał gruntownego remontu, którego koszt przewyższał budowę nowego. Dzięki ofiarności i pomocy parafian już po dziesięciu miesiącach budowy – na przełomie lipca i sierpnia 2013 r. – nowe probostwo zostało oddane do użytku, a stare przeznaczono do rozbiórki.

"Zarażeni" przez swojego proboszcza parafianie, czynnie uczestniczą w dbałości o piękno kościoła i jego obejścia, co sprawiło, że zmienił on swój wygląd nie do poznania. Bez zaangażowania i ofiarności parafian – co stale podkreśla ks. Proboszcz – wiele ze zrealizowanych i jeszcze planowanych prac – nie było by możliwych do wykonania.



Po 38 latach starań Romana Marcola i przy ogromnym wsparciu ks. proboszcza Witolda Tatarczyka i innych osób, do parafii wrócił również zabytkowy dzwon Wysłuchów – *Nepomucen*, który od 18 lipca 2011 r. znów rozbrzmiewa swoim głosem nad Skrzyszowem.

W 2012 roku parafianie upamiętnili pontyfikat Jana Pawła II stawiając mu pomnik u stóp kościoła parafialnego, na cokole, który odkryto przy usuwaniu ziemi podczas budowy parkingu (nawet najstarsi parafianie nie pamiętają czemu ten cokół miał służyć).



Ale parafia to nie tylko budynek kościoła, probostwa, cmentarz, parkingi i obejście. To przede wszystkim parafianie.

Obecnie parafię Skrzyszów zamieszkuje około 3650 osób, z czego prawie 3600 to katolicy, a 50 – to osoby innych wyznań (głównie ewangelicy). W parafii mamy 1350 rodzin (osobna rodzina to także osoba samotna, wdowa czy wdowiec) zamieszkałych w prawie 850 domach. Sakramentalnych małżeństw jest w parafii około 880, z czego najstarsze stażem – obchodzące w tym roku 64. Rocznicę Małżeństwa – są 4 pary. Najstarszą naszą parafianką jest – urodzona 4 lipca 1915 roku – pani Franciszka Karwot.



W skrzyszowskiej parafii prężnie działają różne grupy – Dzieci Maryi, scholka, Żywy Różaniec, Zespół Charytatywny, Rodzina Bł. Edmunda Bojanowskiego, Krąg Oazy Rodzin, od 2005 roku działa Poradnia Życia Rodzinnego, bardzo liczną grupę stanowią ministranci. W 2016 roku zainicjowane zostały Katechezy dla dorosłych. Od 1 października 2006 r. z inicjatywy ks. proboszcza Witolda Tatarczyka wydawana jest parafialna gazetka *"U Świętego Michała"*, która ukazuje się co miesiąc. Integracji parafian służyły również festyny parafialne organizowane pod hasłem: *"Rodzina cała u Świętego Michała"*.



Rokrocznie ksiądz Proboszcz Witold Tatarczyk organizuje parafialne pielgrzymki do miejsc świętych, Pieszą Pielgrzymkę Szlakiem Orlich Gniazd na Jasną Górę, mężczyźni i kobiety pielgrzymują na swoją pielgrzymkę stanowią do Piekar Śląskich, a dzieci pierwszokomunijne na Jasną Górę. Pielgrzymki służą pogłębianiu wiary, głębokiej

refleksji, szczerzej modlitwie, jedności parafian. Zaszczepiona w skrzyszowskich parafianach przez obecnego ks. Proboszcza troska i dbanie również o wspólne dobra ziemskie owocuje tym, że wdzięczni parafianie nieraz przywożą z pielgrzymek różne cenne dary wotywno ofiarowane do skrzyszowskiej świątyni. Gesty takie czynią ją coraz piękniejszą, a parafianie wypełniają w ten sposób kolejne piękne karty historii naszej skrzyszowskiej parafii.

Mija właśnie 80 lat od poświęcenia naszej świątyni. Wyrażamy podziękowania i wdzięczność dla tych, którzy ten kościół wybudowali – uczynili to przecież dla nas – swoich następnych pokoleń. Ilu dobrodziejów, darczyńców, ofiarodawców i opiekunów naszej świątyni było i jest nadal – Bóg jeden wie. Jesteśmy im dożywotnie wdzięczni.

To, o czym tu – na łamach naszej parafialnej gazetki wspominaliśmy – niech pozostanie w pamięci tych, którzy te lata pamiętają. Ale przede wszystkim niech służy do wspomniania tych czasów tym, którzy dopiero się rodzą – kolejnym pokoleniom młodych skrzyszowskich parafian. To oni są żyją dniem dzisiejszym, ale to przede wszystkim oni będą za następnych parę lat pisać o tym co było kiedyś – o historii naszej skrzyszowskiej parafii.

Odpust ku czci św. Michała Archaniola

W ostatnią niedzielę września tradycyjnie świętowaliśmy w naszej parafii odpust ku czci św. Michała Archaniola.

W tym roku kaznodzieją i sumistą odpustowym był ks. Grzegorz Uszok – budowniczy i proboszcz kościoła pw. Ducha Świętego w Wodzisławiu Śl. Kolekta w tym dniu przeznaczona była na zakup dzwonów do tej parafii.

Sumę uświetnił śpiew chóru „Absolwent”, były też panie w strojach ludowych, poczty sztandarowe, a strażacy

nieśli baldachim w procesji teoforycznej wokół kościoła, zaś pani Danka Szczypka swoim śpiewem psalmu i modlitwy wiernych uświetniła liturgię.

Podczas niesporów poświęcone zostały ikony św. Michała Archaniola, rozprawdane w tym dniu przez Caritas.

Św. Michał należy do potężnych patronów, dlatego *Święty Michale chroń nas przed złem!*

ks. W. T.





W telegraficznym skrócie

Ośrodek *Bł. Hiacynta i Franciszek* w Wodzisławiu Śląskim działający przy *Caritas* Archidiecezji Katowickiej przygotował ikony z wizerunkiem św. Michała Archanioła. Ikony te zostały wykonane przez osoby niepełnosprawne, a dochód z ich sprzedaży zostanie w całości przeznaczony na wsparcie osób uczęszczających do ośrodka oraz ich rodzin. Można je było nabyć w niedzielę odpustową 25 września, a na nieszpórach odpustowych zostały poświęcone.



*

Trwa miesiąc październik, a w nim nabożeństwa różańcowe. Odprawiane są codziennie od poniedziałku do soboty o godz. 17.00, zaś w niedziele o godz. 16.30. Dzieci uczestniczące w nabożeństwach różańcowych codziennie otrzymują obrazek z postaciami wielkich Polaków, które przyklejają na koronę Matki Bożej. Ma to związek z obchodzoną w tym roku 300. Rocznicą Koronacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Różaniec prowadzony jest przez różne grupy działające w naszej parafii. Serdeczne im Bóg zapłać za przygotowanie tych nabożeństw.

*

Podczas pierwszego nabożeństwa różańcowego 1 października br. nastąpiło poświęcenie różańców dzieciom pierwszokomunijnym oraz wszystkim nowych różańców.



*

W przyszłym roku przypada setna rocznica objawień Matki Bożej w Fatimie. Od prawie 10 lat mamy w naszej parafii figurę Maryi z Fatimy i odprawiane są nabożeństwa fatimskie. Na wrzesień przyszłego roku planujemy parafialną pielgrzymkę do Fatimy. W programie także: Lizbona, Gibraltar i Andaluzja – czyli południowa Hiszpania – z takimi miastami, jak Sewilla, Malaga, Sintra i Granada ze słynnymi ogrodami Alhambra. W programie jest także dzień wypoczynku nad morzem i wieczór flamenco. Jest to pielgrzymka samolotowa, 10-dniowa. Zainteresowanie jest duże.

*

Decyzją Episkopatu Polski niedziela przed 16 października w naszym kraju obchodzona jest jako Niedziela Papieska. W tym dniu przed kościołami całej Polski zorganizowana była zbiórka na *Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia*. Fundacja ta płaci stypendia młodzieży zdolnej, a mało zamożnej.

W środku dolnego cmentarza zrobione zostały nowe schody. W ostatnich tygodniach zrobione zostały też nowe, trwałe poręcze ze stali nierdzewnej. /foto str. 22/

*

W poniedziałek 10 października br. rozpoczęły się w naszej parafii nauki przedmałżeńskie. Są to cztery spotkania w odstępach tygodniowych, czyli jeszcze 17, 24 i 31 października. Nauki przedmałżeńskie są konieczne do zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

*

Nasza parafia otrzymała parę wózków dla osób niepełnosprawnych. Osoby będące w takiej potrzebie zapraszam na probostwo.

*

14 października br. 55. Rocznicę Urodzin świętował nasz rezydent ks. dr Grzegorz Kucza. Życzymy mu Bożego błogosławieństwa na każdy dzień życia i posługi kapłańskiej. /foto str. 24/

*

Do grona ministrantów w naszej parafii obecnie solidnie przygotowuje się 5 chłopców.



*

Ministranci i kandydaci do grona ministrantów podczas swoich zbiórek odwiedzili posesję państwa Ireny i Grzegorza Pająk. Zachwycali się pięknym i bogatym w wielkie i kolorowe ryby, żółwie i raki oczkiem wodnym. Zobaczyli też piękne psy – owczarki, od małych szczeniąt po championy. Naprawdę zachwycające! Gratulujemy tak ciekawej pasji.



*

W ostatnim miesiącu prace parafialne skupiały się nadal wokół brukowania alei dojazdowej do cmentarza, placu wokół garaży i śmietników oraz alei biegnącej wzdłuż całej długości cmentarza. Przeorana i na nowo wyplantowana została cała nieużywana część cmentarza. Bóg zapłać wszystkim, którzy posługują swoimi maszynami i wszystkim spalającym swoje siły fizyczne przy tym naprawdę wielkim i ciężkim dziele. /foto str. 22/

*

Jak zawsze, tak i w tym numerze naszej parafialnej gazetki, są podziękowania dla wszystkich parafian – i nie tylko – za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości:

Anonimowi Ofiarodawcy, Grzegoszczyk Barbara Stanisław, Grzonka Jadwiga Jan, Hałacz Stefania Jan Tomasz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kopiec Barbara Jan Szymon, Kubica Danuta Jan, Kubica Maria, Kubica Stefania Bolesław, Musioł Mariola Łucjan, Oślizło Joanna Wiesław, Penkała Katarzyna Łukasz, Peterek Leokadia, Ruśniok Joanna Antoni, Spandel Wiesława Henryk, Swoboda Halina Zenon, Szczęsny Wanda Jan, Szkatuła Aurelia Hilary, Toman Salomea, Zajączkowska Marcelina.

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

Rekolekcje dla zelatorów Żywego Różańca w Pszowie

W ostatni weekend września (23-25.09), zelatorzy z całej naszej diecezji mogli się w tym roku spotkać na rekolekcjach w Pszowie u gościnnych Sióstr Boromeuszek. Rekolekcje były ciągiem pewnego cyklu zaczętego już 3 lata temu. Nasz moderator ks. kanonik Zbigniew Kocoń prowadził nauki rekolekcyjne, które w tym roku były poświęcone tajemnicom bolesnym różańca świętego.

W piątek, w kaplicy klasztornej rozpoczęliśmy *Koronkę do Bożego Miłosierdzia*. Potem była *Droga Krzyżowa* wokół bazyliki w Pszowie. Punktem kulminacyjnym każdego dnia była Eucharystia. Zjednoczenie z Jezusem w Komunii Św. dało nam dużo radości i mocy oraz przeświadczenie, że modlitwa jest pierwszym sposobem apostołstwa. Za nią idą dopiero czyny. Na pierwszej medytacji rozważaliśmy *Modlitwę Pana Jezusa w Ogrodzie Oliwnym* (Łk 22, 29-49). Żarliwa modlitwa, która wyciska krople krwi. Pierwszy dzień zakończyliśmy *Apelem Jasnogórskim*.

Następnego dnia wczesnym rankiem śpiewaliśmy *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP*. Konferencję prowadził ojciec Tomasz, dominikanin, który przybliżył nam, jak powstała modlitwa różańcowa. Sztandarowe przedstawienie początków różańca to obraz Matki Boskiej, która wręcza różaniec św. Dominikowi, który klęczy po prawej stronie obrazu, a potem zakłada zakon kaznodziejski. Po lewej stronie obrazu klęczy św. Katarzyna, która zakłada fraternię żeńską. Różaniec najpierw modlono się 150 razy *Ojcze Nasz...* – tyle razy, ile było psalmów, a potem (dopiero w XV wieku) zaczęto wykorzystywać do modlitwy różańcowej *Pozdrowienie Anielskie* (*Zdrowaś Maryjo...*). Modlitwa różańcowa zakorzeniła się w tradycji dominikańskiej. Dominikanie modlą się tzw. *goły różaniec* – bez dopowiedzeń – jeden z braci zapowiada tajemnice na jednym tonie, miarowo, a reszta modli się też jednostajnie, miarowo, na jednym tonie. Jest to medytacja, wyciszenie, uspokojenie i wstawienictwo. Modlitwa wszystkich ludzi – prostych, ubogich, moźnych, dzieci i starszych. Różaniec jest własnością całego Kościoła – wszystkich. Następnie zastanawialiśmy się i medytowaliśmy drugą tajemnicę bolesną – *Biczowanie Pana Jezusa* (J 18, 19-39). Jezus uderzany biczami myślał o wytrwaniu i owocach jego męki. Mszę Świętą odprawił i Słowo Boże wygłosił do nas w tym dniu ojciec Tomasz. Po integracyjnym spacerze był czas na *Koronkę* i kolejną już trzecią medytację różańcową – *Ukoronowanie Pana Jezusa* (Mt 27, 27-31) – poniżenie, niechęć, nienawiść, pogarda. Korona chwały – korona cierniowa. W jadalni, przy kawie i ciastku, każdy mógł wypowiedzieć się, jak działa Żywy Różaniec

w jego parafii. Każda zelatorka odpowiedzialna jest za swoją Różę Różańcową:

- przekazuje informacje dotyczące modlitwy, formacji, intencji papieskiej,
- propaguje czytanie prasy ("Różaniec" i "Misje dzisiaj"),
- zachęca do modlitwy o beatyfikację Pauliny Jaricot,
- uczestniczy w spotkaniach i pielgrzymkach,
- pomaga misjom – poprzez codzienną modlitwę i zbiórkę niewielkich ofiar (1 zł miesięcznie) na rzecz misji.

Pamiętajmy też o tym, że świat będzie się zmieniał na lepszy, gdy my będziemy się przemieniać. Jednak nie jest to możliwe bez modlitwy. W tym procesie moc modlitwy jest niezrównana – zapewnia nas o tym sama Maryja. Medytacja czwarta – *Dźwiganie Krzyża* (Łk 23, 26-32). Nasze upadki i powstania z Jezusem. Nasze bóle i cierpienia oddane Panu. Po kolacji czekał nas seans filmowy o wielkim człowieku modlitwy i zawierzenia Matce Bożej – bł. Bartolomeo Longo. Zakładał on placówki dla dzieci więźniów, pomagał im, kształcił ich i opiekował się nimi. Sobota zakończyła się odśpiewaniem *Apelu Jasnogórskiego*.

W niedzielę rano w kaplicy – *Jutrznia*, którą uczymy się modlić i rozważania ostatniej, piątej tajemnicy bolesnej – *Ukrzyżowanie Pana Jezusa* (J 19, 28-37). Śmierć na krzyżu – odkupienie naszych grzechów i win. Zastanowienie się nad swoim życiem i postępowaniem. Na rekolekcje został zaproszony ks. prof. Jerzy Szymik pochodzący z Pszowa. Na konferencji opowiedział nam losy swojej rodziny, które opisał w swojej książce. Dowiedzieliśmy się jak Pan Bóg działa w różnych sprawach i ludziach. Była to ckliwa opowieść, która wyciskała z oczu łzy. Ostatnia już Eucharystia i czas na refleksję i podsumowanie rekolekcji.

Z upływem lat coraz bardziej uświadamiamy sobie, że wszystko jest Łaską Bożą – bicie serca, oddech, każde doświadczenie, nowa wiedza i nasz pobyt tu, w Pszowie. Jesteśmy umocnieni i podbudowaniu słowami ks. kanonika Zbigniewa Koconia, że nieocenioną częścią parafii jest Żywy Różaniec. To dzięki niemu praca duszpasterska jest umacniana modlitwą i przynosi Boże owoce. Im więcej Róż Różańcowych, tym więcej skuteczności w działaniu. Modlitwa różańcowa ma sens, przynosi ogromne korzyści i jest bardzo potrzebna. Doświadczamy macierzyńskiej opieki Maryi. Pamiętajmy, że przez różaniec możemy przyprowadzić innych do Chrystusa. Starajmy się, by słowa Maryi – *"Jestem cała w różańcu. Tam mnie szukajcie – tam mnie znajdziecie"* – wypowiedziane przez Nią w Fatimie w 1917 roku – towarzyszyły nam każdego dnia.

R. J.

XV Róża Żywego Różańca

Powstała w naszej parafii XV Róża Żywego Różańca. Po upływie prawie roku czasu udało się zebrać kolejnych 20 osób, które zobowiązały się do odmawiania codziennie jednej dziesiątki różańca św. – bo o to chodzi w Żywym Różańcu. Nowa róża będzie piękną pamiątką 1050 Rocznicy Chrztu Polski i Roku Jubileuszu Bożego Miłosierdzia. W ten sposób do grona członków Żywego Różańca w naszej parafii należy już 300 osób. To ogromna armia ludzi, a jednocześnie wielka siła modlitwy!

Członkami 15 Róży są: Urszula Ostrzołek, Urszula Folwarczny, Salomea Oślizło, Józef Oślizło, Hildegarda

Szkatuła, Andrzej Hudek, Bolesław Wysłucha, Ewa Kuś, Ewa Gąsior, Tadeusz Sylwesiuk, Urszula Korfanty, Halina Sitek, Irena Wąs, Bernadeta Szkatuła, Henryka Kochel, Erna Grzegoszczyk, Wanda Tatarczyk, Stanisław Tatarczyk, Anna Lachawiec, Jan Lachawiec.

Serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.



Pielgrzymka Róż Różańcowych do katedry w Katowicach

W tym roku 8 października podczas V Archidiecezjalnej Pielgrzymki Żywego Różańca, Bramę Miłosierdzia w katowickiej katedrze przekroczyli i wspólnie z członkami Żywego Różańca modlili się członkowie Bractw Szkaplerznych w archidiecezji i osoby noszące szkaplerz. Naszą wspólną modlitwą pragniemy włączyć się w przeżywanie Jubileuszowego Roku Miłosierdzia i 1050. Rocznicy Chrztu Polski. Opatrzności Bożej polecaliśmy również całe dzieło II Synodu naszej archidiecezji. Przez wiarę i chrzest jesteśmy wezwani do dawania świadectwa. Nasza wspólna modlitwa różańcowa wpisuje się również w Wielką Nowennę Fatimską przed stuleciem objawień.

Wszystkich nas wraz z Madzią Buczek przywitał moderator Żywego Różańca ks. kanonik Zbigniew Kocoń. Mówił nam o Matce Bożej Częstochowskiej i dziękował za modlitwę Róż Różańcowych i szkaplerz. Maryja jest naszą obroną i warto z Nią iść przez życie. Przypomni nam, że 8 grudnia będzie 190 lat powstania Żywego Różańca założonego przez Paulinę Jaricot, która również stworzyła Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Jej dzieła są aktualne do dziś i wciąż się rozwijają. Będziemy modlić się o rychłą beatyfikację Pauliny Jaricot.

Słowo do pielgrzymów skierował także ks. Grzegorz Wita – wikariusz biskupi d/s misji archidiecezji katowickiej, który opowiedział zebrany o Wiosce Miłosierdzia w Tanzanii, gdzie posługuje siostra Rut Ciesielska. Poprosił także o wsparcie modlitewne i materialne dla dzieła misyjnego archidiecezji katowickiej. Bractwo Szkaplerzne i Żywy Różaniec są razem, aby głosić prawdę o Kościele, by był misyjny. Opiekunem Bractw Szkaplerznych jest o. Włodzimierz Tochmański – karmelita. Przed Najświętszym Sakramentem modlitwę różańcową – tajemnice radosne – prowadzili:

- I – członkowie Żywego Różańca Katowice-Bojszowy
- II – osoby zaangażowane w dzieło misyjne
- III – Madzia Buczek i dzieci
- IV – członkowie Bractwa Szkaplerznego
- V – wolontariusze ŚDM im. Najświętszej Maryi Panny w Katowicach.

W wypełnionej po brzegi katedrze, punktualnie o godz. 12.00 rozpoczęła się Msza Święta. Uroczystej Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił abp Wiktor Skworec. Razem z nim koncelebrowało około 50 kapłanów.

W homilii metropolita zaznaczył, że *"różaniec jest uwielbieniem Boga, wspomnieniem Jego cudów, szukaniem Jego oblicza i wezwaniem do ewangelizacji. Różaniec jest również pamięcią, wspominaniem znaków i cudów, które Pan uczynił począwszy od niezwyklej chwili zwiastowania, po wybuch nowego życia w wydarzeniach zmartwychwstania. Modlitwa, która wspiera się o paciorki różańca jest również stawaniem przed obliczem Boga, jest w pewnym sensie adoracją Boga, który zechciał się objawić pokornemu człowiekowi. Różaniec kieruje nasz wzrok ku temu, co jest teraz i temu, co będzie, jest cichym wezwaniem do ewangelizacji, do życia na co dzień rozważanymi wspomnianymi tajemnicami"* – mówił. Abp Skworec cytując papieża Franciszka wyjaśnił, że różaniec jest *"modlitwą ludzi prostych i świętych"* – jest on także – jak podkreśla papież – modlitwą jego serca.

Pod koniec homilii metropolita katowicki podziękował obecnym w katedrze za ich modlitwę w intencji kończącego się II Synodu Archidiecezji Katowickiej, a także za duchowe i materialne wsparcie misji.



"Idźcie i głoscie" – to hasło nowego roku duszpasterskiego w Polsce. *"Bracia i Siostry! To wasze powołanie – z różańcem w rękę – idźcie i głoscie światu Ewangelię, idźcie śmiało i głoscie z odwagą, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca"* – zachęcał nas abp Wiktor Skworec.

Już dzisiaj zapraszamy na styczniową adorację Żywego Różańca przy Bożym Żłóbku w Panewnikach, która odbędzie się 14 stycznia 2017 roku.

Dziękując wszystkim pielgrzymom, zachęcam do następnych parafialnych wyjazdów dla umocnienia ducha oraz nabrania mocy i siły Bożej tak potrzebnej do dalszego życia.

R. J.

ŚWIĘTA Z KALKUTY

Ogłoszono w Watykanie,
że Teresa – ta z Kalkuty
– ma potrzebne atrybuty
i w szeregu świętych stanie.

Spojrzyj więc Tereso z nieba
na tych, którym brak jest chleba
i z niemego losu krzyku,
grzebią tylko na śmietniku.

Świat złowrogi zaskoczyłaś
heroiczną twą miłością.
Chorym, biednym wciąż służyłaś
z jak największą troskliwością.

Hasło "ora et labora" ("módl się i pracuj")
to fundament w twym zakonie.
Niezależnie jaka pora
– serce twe miłością płonie.

Służysz wszystkim bez różnicy
– tym z pałaców i ulicy.
Tyle dzieci jest niechcianych
– i dlatego zabijanych.

Świat docenił trud twej pracy
– wręczył Nobla ci na tacy.
I twój przykład także działa
– masz też nowe powołania.

Świat bez Boga – złem zatruty,
z miłosierdzia też wyzuty.
Pomóż Matko nam z Kalkuty!

ks. Józef Tatarczyk SVD

Wieczór Papieski

W niedzielę 16 października br. po raz 38 obchodziliśmy rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Jednocześnie w tym dniu obchodzona była uroczystość św. Jadwigi – patronki Śląska.

W naszej parafii tradycyjnie już odbył się Wieczór Papieski. Było to jednocześnie modlitwne zakończenie X festiwalu *Fide et Amore*, zainicjowanego przez ks. dr Wiesława Hudka, kapłana pochodzącego z pobliskich Krotoszowic, a obecnie pełniącego m. in. funkcję duszpasterza organistów i środowisk twórczych archidiecezji katowickiej.

Tegoroczna edycja festiwalu w całości była poświęcona 1050. Rocznicy Chrztu Polski. Koncert, który odbył się w naszej świątyni był zatytułowany *“Vidi aquam... Widziałem wodę płynącą, czyli chrzest, pokuta i oczyszczenie w muzyce średniowiecza, renesansu i baroku”*. Było to jednocześnie modlitwne zakończenie festiwalu.

W 3-częściowym programie koncertu usłyszeliśmy



artystów zespołu *MUSAICUM*, założonego przez sopranistkę Karolinę Brachman, w którego składzie grają muzycy z Niemiec i Śląska. Artystka ta przy akompaniamencie klawesynu, wioli da gamba i skrzypiec, wykonała utwory kompozytorów katolickich i protestanckich trzech stuleci. Program koncertu był jej autorstwa, a ks. dr Wiesław Hudek wpisał go w ramy modlitwy, opracował jej strukturę i przewodniczył celebracji. Wśród wykonawców była również *Schola Liturgiczna Studium Muzyki Kościelnej* i *Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej II stopnia w Gliwicach* pod dyrekcją Brygidy Tomali, a także grająca na organach Mariola Brzoska, z którymi publiczność wykonała trzy pieśni.

Całość miała formę nabożeństwa połączonego z odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych, co dało sposobność do dziękczynienia za 1050-lecie Chrztu Polski. Zakończeniem koncertu było wspólne odśpiewanie pieśni „*Przez Chrztu Świętego wielki dar*”. Trzymając przy tym w dłoniach zapalone świece można było odczuć duże wzruszenie i dumę z przynależności do wspólnoty ludzi ochrzczonych.

Wieczór poprowadził – podobnie jak w roku ubiegłym – ks. dr Wiesław Hudek.



Podziękowanie dla władz Gminy Godów za sfinansowanie tego wydarzenia, a także wszystkim za obecność na koncercie.

ks. W. T. & D. Sz.





GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00	Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Wtorek	nieczynne	Piątek	16.00 – 17.00
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00	Sobota	16.00 – 17.00

Poziomo:

A-1 wolno poruszający się mięczak **A-10** nowozelandzka ryba, o białym bez ości mięsie **B-6** nazwisko obecnego prezydenta USA **C-1** wymuszona, ściągana przez kogoś bezprawnie opłata **C-10** przeciwnicy, konkurenci **D-6** miasto w Rosji, miejsce Zimowych Igrzysk Olimpijskich **E-1** skrót imienia *Małgosia* **E-9** stateczna, dostojna kobieta **F-5** popularny ssak o białych pasach na czarnej sierści **G-1** popularnie o mieszkaniu Eskimosów **G-9** w niebie zwane anielskimi lub niebieskimi **H-5** np.: poszkodowany w wypadku lub na polu walki **I-1** chęć zaspokojenia głodu **I-10** najemca uiszcza opłatę za wynajem ... **J-6** wieś pod Warszawą z Zakładem dla Niewidomych **K-1** forma roślin o długiej łodydze wymagającej podpory; częsta w lasach tropikalnych **K-10** słowa zdrobniale **L-6** salwa honorowa dla uczczenia najważniejszych osób w państwie i uroczystości państwowych.

Pionowo:

1-E surowiec do wyrobu ceramiki **2-A** wołacz od wyrazu *liana* **2-I** przedstawiciel kultury młodzieżowej charakteryzującej się tatuażami na ciele i sterczącymi fryzurami **3-E** sadzawka w Jerozolimie (*J9, 1-41*) **4-A** miasto na Florydzie znane z serialu kryminalnego o dwóch policjantach **4-I** pojemnik służący zbieraniu ofiar pieniężnych składanych w kościele **5-E** archipelag 9 wysp wulkanicznych należących do Portugalii **6-A** może być termiczny – tu pisany wspak **6-H** zbiór map **7-D** *Wiktor* ... – premier Węgier **8-A** taniec – może być wiedeński lub angielski **8-H** szczyt w Tatrach Zachodnich nad Kuźnicami **9-D** *Królowo bez ... pierworodnej poczęta* **10-A** jedna z siostr Łazarza (*Łk 10, 42*) **10-I** przynosi go listonosz **11-E** jeden z popularnych supermarketów **12-A** jednoślad napędzany siłą mięśni nóg **12-I** monarcha **13-E** odgłosy broni podczas bitwy inaczej – *szczyk* ... **14-A** włókno sztuczne stosowane do produkcji dzianin, tkanin, lin i żyłek **14-I** jednostka natężenia oświetlenia **15-E** udzielać komuś np.: politycznego, dyplomatycznego lub terytorialnego.

KRZYŻÓWKA NR 6/2016

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	
A																A
B																B
C																C
D																D
E																E
F																F
G																G
H																H
I																I
J																J
K																K
L																L
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	

Hasło:

6-A, 12-G, 12-K, 3-C, 15-G, 8-D, 11-A, 13-G, 8-I, 14-G, 8-K, 2-K, 7-H, 4-G, 13-K, 2-D, 3-F, 11-F, 7-B, 10-J, 3-I, 9-L, 14-K, 14-D, 12-E, 12-B, 14-A, 5-G, 8-A, 7-J, 11-K.

Wśród czytelników, którzy do dnia **10 listopada 2016 r.** nadesłali, na adres parafii, prawidłowe rozwiązania (hasło oraz wyrazy pomocnicze), rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

C. B.

Modlitwa Różańcowa

7 października przypada w liturgii Kościoła katolickiego wspomnienie NMP Różańcowej. Wspomnienie to zostało ustanowione przez św. Piusa V na pamiątkę zwycięstwa floty chrześcijańskiej nad wojskami tureckimi, odniesionego pod Lepanto (nad Zatoką Koryncką) 7 października 1571 roku. W 1883 r. papież Leon XIII wprowadził do Litanii Loretiańskiej wezwanie „*Królowo Różańca Świętego – módl się za nami*”. Dwa lata później zalecił, by w kościołach odmawiano różaniec przez cały rok.

Przeglądając zeszlóroczny „*Kalendarz Śląski*” pod datą 7 października natknęłam się na historię potwierdzającą po raz kolejny, jak wielką moc ma modlitwa różańcowa i jak wielką ona stanowi broń przeciw złu. Oto ta historia:

Na sześć miesięcy przed atomowym atakiem lotnictwa USA w Hiroszimie i Nagasaki pojawiło się dwóch mistyków, którzy trzem milionom katolików głosili konieczność nawrócenia, odmawiania różańca i pokuty, jako jedyne ratunku przed czekającymi nieszczęściami. Rano, 6.08.1945 r., po odprawionej Mszy Świętej, o. Schiffer miał zacząć jeść śniadanie. Coś nagle błysnęło. Początkowo pomyślał, że eksplodował tankowiec w porcie. Wspominał: „*nagle potężna eksplozja wstrząsnęła powietrzem. Niewidzialna siła uniosła mnie w górę, wstrząsnęła mną, rzuciła, wirowała niczym liściem podczas jesiennej zawieruchy*”. Gdy znalazł się na ziemi zdał sobie sprawę, że wokół jego domu nie ma nic. Tymczasem on miał tylko niewielkie

zadrapanie na szyi. Wspólnota ośmiu jezuitów, do której należał, mieszkała w domu blisko kościoła parafialnego, oddalonego jedynie o osiem budynków od centrum wybuchu. Wszyscy jezuici zdołali uciec, ale każdy człowiek znajdujący się do półtora kilometra od centrum wybuchu – natychmiast umierał. Kiedy to się zdarzyło, ojciec Schiffer miał 30 lat. Nie tylko przeżył, ale był zdrowy przez następne 33 lata. Historia powtórzyła się kilka dni później w Nagasaki – drugim japońskim mieście dotkniętym wybuchem bomby atomowej. Zarówno w Hiroszimie, jak i Nagasaki jedynymi, którzy ocalili, byli duchowni katolicy. Jezuici doskonale zdawali sobie sprawę z tego, kto był „Sprawcą” tego cudu. Mówili: „*Jesteśmy przekonani, że przeżyliśmy, ponieważ żyliśmy przesłaniem fatimskim. Żyliśmy i codziennie głośno odmawialiśmy różaniec w naszym domu.*”

Nie da się chyba nawet zliczyć cudów, które miały miejsce dzięki odmawianiu modlitwy różańcowej. Te cuda dzieją się nieustannie. Odmawiając z wiarą różaniec – samemu można doświadczyć pomocy Matki Bożej.

źródło: „*Kalendarz Śląski*” 2016
oprac. A. R.



Święty Marcin od Miłości

W kończącym się już Jubileuszowym Roku Miłości, po niedawnej kanonizacji św. Matki Teresy z Kalkuty, warto wspomnieć o świętym, który podobnie jak ona całe serce poświęcał dla innych. Mowa tutaj o św. Marcinie de Porres, zwanym często ojcem dobroczynności. Bo rzeczywistość jego dobroczynność była ogromna.

Św. Marcin od Miłości (*Marcin de Porres*) urodził się 9 grudnia 1569 r. w Limie, stolicy Peru. Był nieślubnym dzieckiem Mulatki Anny Valasquez i hiszpańskiego szlachcica Juana de Poress – późniejszego gubernatora Panamy. Otrzymał chrzest w tym samym kościele i przy tej samej chrzcielnicy, przy której siedem lat wcześniej została ochrzczona św. Róża z Limy.

Kiedy Marcin miał 8 lat, ojciec zawiózł go do szkoły w Ekwadorze, gdzie razem z siostrą uczył się przez 5 lat. Kiedy jednak ojciec został gubernatorem Panamy, wyrzekł się syna i jego matki. Oddał go jej w Limie, zaś nieślubną córkę zostawił pod opieką stryja. Płacił jednak na utrzymanie syna, by ten mógł ukończyć szkoły. Marcinowi odpowiadały bardziej zajęcia praktyczne, dlatego przerwał studia medyczne i farmaceutyczne, aby podjąć zawód fryzjera.

Rychło jednak porzucił ten fach i zgłosił się do dominikańskiego klasztoru w Limie. Miał wtedy zaledwie 15 lat. Spotkał go jednak zawód – był mulatem, a jego ojciec był nieznany, dlatego dominikanie według ówczesnego zwyczaju nie mogli go przyjąć. Marcin bardzo nad tym bolał. Zgodził się być tercjarzem dominikańskim, a nawet spełniać najniższe posługi, aby tylko pozostać w zakonie. Kiedy ojciec dowiedział się o tym, oburzony chciał syna wyrwać z klasztoru. Nie mógł bowiem znieść, że syn gubernatora jest sługą w klasztorze. Marcin pozostał jednak niewzruszony. Dominikanie widząc w nim tak wielki skarb, przyjęli go wreszcie do zakonu w charakterze brata zakonnego i pozwolili mu złożyć śluby. Uroczystą profesję złożył w wieku 24 lat, 2 czerwca 1603 r.

Marcin wyróżniał się nie tylko pokorą i posłuszeństwem zakonnym, ale również niezwykle pobożnością. Świecił wszystkim przykładem umiłowania Eucharystii. Nie mając czasu w ciągu dnia, długie nocne godziny poświęcał na adorację Najświętszego Sakramentu. Często się biczował, by wynagrodzić Panu Bogu za grzechy ludzkie, a grzesznikom wyjednać nawrócenie. Zatapiał się często w rozważaniu Męki Pańskiej. Ku podbudowaniu ojców nabył ducha kontemplacji w tak wysokim stopniu, że widziano go często zalanego łzami, a nawet unoszącego się w zachwycie w powietrzu. Pan Bóg obdarzył go także darem przepowiadania, czytania w sercach i w sumieniach, a nawet rzadkim darem bilokacji, jak to stwierdzono w procesie kanonizacyjnym. Po porady przychodzili do niego liczni petenci – nawet sam arcybiskup Limy często radził się go w trudnych sprawach.

Głównym zajęciem brata Marcina był szpitalik klasztorny. Marcin leczył nie tylko braci zakonnych, ale także ludzi spoza klasztoru, gdyż szpitalik ten był równocześnie szpitalem miejskim. Ze szczególną miłością pielęgnował zgłaszających się licznie chorych Indian. Sam żebrząc, wspierał ludzi ubogich, wykupywał z niewoli Murzynów (obliczono nawet, że były okresy, w których rozdawał ubogim tygodniowo około 2000 dolarów, a około 160 osób otrzymywało od niego odzież). Gdy zabrakło mu pieniędzy na wykup niewolników, zaproponował przeorowi, by jego samego sprzedał i w ten sposób uzyskał potrzebne pieniądze.

Swoją miłością obejmował ludzi i zwierzęta, dlatego nazywa się go niekiedy św. Franciszkiem Ameryki. Utrzy-

mywał w domu swojej siostry schronisko dla kotów i psów. Dokarmiał także głodne myszy. Legenda głosi, że pewnego dnia rozmnożyło się tak wielkie mnóstwo myszy w klasztorze, że przełożony zaczął bratu Marcinowi z tego powodu czynić gorzkie wyrzuty. Wtedy Marcin wyprowadził je na zewnątrz, a one posłusznie poszły za nim i więcej do klasztoru nie powróciły. Nazywano go więc żartobliwie *"adwokatem myszy"*.

W ikonografii św. Marcin przedstawiany jest w habitie dominikańskiej. Jego atrybuty to anioł trzymający bicz i łańcuch, koszyk chleba, a obok właśnie mysz, krzyż i różaniec.

Św. Marcin odznaczał się również darem mądrości, który wyrażał się w rozwiązywaniu nie tylko problemów małżeńskich swojej siostry, ale też problemów swojego dominikańskiego klasztoru. Był wrażliwy na cudzą nędzę i cierpienia. Sam ubogi – hojnie ubogim pomagał. Jego żywot wspomina o kilku cudownych uleczeniach za jego przyczyną. Wymienia również znane nazwiska, jak arcybiskupa Limy, którego Marcin uleczył z ostrego zapalenia płuc. Przełożeni powierzali mu często kwestę w mieście. Brat Marcin skwapliwie korzystał z okazji, by przypominać wtedy mieszkańcom Limy o zbawieniu duszy i o życiu wiecznym. Gdy pewnego dnia obładowany żywnością wracał do klasztoru przez las, napadła go banda. Kiedy zaprowadzono go do herszta, pozdrowił go uprzejmie bez cienia lęku i poprosił o odpoczynek. Herszt zdziwiony zapytał, czy nie wie kogo ma przed sobą. Marcin odrzekł: *"Wiem, bo wiele o tobie słyszałem. Dlatego tym bardziej cię proszę, byś złożył ofiarę dla moich głodnych"*. Zaskoczony herszt dał mu trzos pieniędzy i puścił go wolno.

Marcin zmarł na malarię 3 listopada 1639 r. w wieku 70 lat. Beatyfikował go Grzegorz XVI (1837 r.), kanonizował Jan XXIII (6 maja 1962 r.). W homilii papież przypominał, że kanonizowany tego dnia święty nazywany był *"Marcinem od miłości"*, który *"tłumaczył błędy drugich i darował nawet największe krzywdy; był bowiem przekonany, że z powodu popełnionych grzechów zasługuje na daleko cięższe kary. Z prawdziwą troskliwością sprowadzał błądzących na właściwą drogę; z życzliwością pielęgnował chorych, ubogim rozdawał żywność, odzienie i lekarstwa. Jak tylko potrafił, otaczał czułą opieką i troskliwością wieśniaków, Murzynów i Metysów, spełniających wówczas najniższe posługi"*.

Pius XII ogłosił św. Marcina patronem wszystkich dzieł społecznych w Peru (1945 r.). W roku 1966 Paweł VI na prośbę Konferencji Episkopatu Peru ogłosił św. Marcina de Porres patronem telewizji, szkół i fryzjerów Peru. Ponadto św. Marcin jest patronem obu Ameryk oraz pielęgniarek, robotników i dominikańskich braci współpracowników. Wzywany bywa też w przypadku plagi myszy i szczurów. Św. Marcin od Miłości uznawany jest także za patrona sprawiedliwości społecznej, ludzi o rasie mieszanej oraz zgody na tle rasowym.

W obecnych czasach, kiedy cały świat boryka się z wieloma wojnami i ogromną migracją ludności wstawienictwo św. Marcina jest bezcenne.

źródło: www.brewiarz.pl
oprac. A. R.



Prace parafialne





Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 37, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608 e-mail: tatarczykw@poczta.onet.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
ks. Józef Tatarczyk, Danuta Szczypka, Anna Robak,
Renata Jureczko, Aurelia Szkatuła, Celina Burda.
skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

W ostatnim czasie: Urodziny ks. dr Grzegorza Kuczy



Jubilaci i Solenizanci:



ks. dr Grzegorz Kucza
55. Rocznica Urodzin



Eryk Krzystała
80. Rocznica Urodzin



Serafin Polnik
77. Rocznica Urodzin



Aniela Przybyła
70. Rocznica Urodzin



***Renata i Bolesław Wyśłucha
30. Rocznica Małżeństwa***



***Danuta i Artur Grabiec
30. Rocznica Małżeństwa***



***Róża i Gerwazy Południk
55. Rocznica Małżeństwa
Gerwazy 80. Rocznica Urodzin***



Rocznik 1986 - 30. Rocznica Urodzin



Rocznik 1981 - 35. Rocznica Urodzin

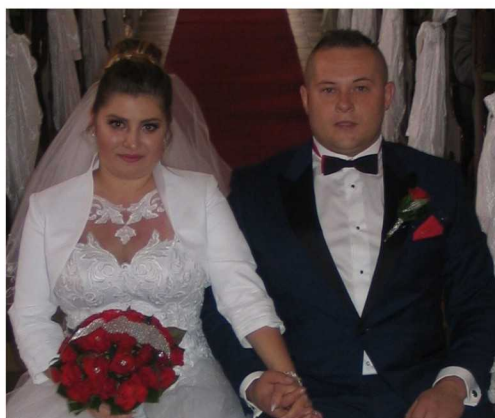


Rocznik 1951 - 65. Rocznica Urodzin



Rocznik 1946 - 70. Rocznica Urodzin

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Aleksandra Widziolek - Szymon Okrzesik



Dorota Frajhofer - Łukasz Przybyła



Katarzyna Nowaczek - Krzysztof Krzystała

Requiescant in pace...



Halina Woźniak lat 79



Regina Ośliżło lat 68



Alicja Salamon lat 72



Anna Tosta lat 76



Zygfryd Tłolka lat 87

***Przez Chrzest Świąty
do naszej Wspólnoty Kościoła
włączeni zostali:***



Laura Krystyna Baglaj - c. Adama i Martyny



Krystian Jan Toboła - s. Michała i Magdaleny



Karol Wojciech Materzok - s. Ireneusza i Moniki



Lena Kinga Czyż - c. Zbigniewa i Magdy



Filip Dawid Breitkopf - s. Dawida i Weroniki

Pierwszą Rocznicę Urodzin i Chrztu św. obchodzili:



Mateusz Drobczyk



Filip Polnik

ZACHÓD SŁOŃCA
Zdjęcia wykonano w dniu 29 września 2016
- uroczystość św. Michała Archanioła

